b.r. (1794) Nowy Zaciąg z samych kobiet pod chorągiew białą. –

(wiersz patryotyczny z czas. rewol. Kościuszkowskiej)

NOWY ZACIĄG

Z ſamych Kobiet pod Chorągiew białą

GENERAŁOWA

GDyśmy Chorągiew białą rozwineły,
Okopy ſypać w połu rozpoczeły,
Nim rozpoczęte dzieło dokończemy;
Proſzę do ſiebie, tam ſię naradziemy.
Jaka myśl moia, ze mnie wyſłuchacie
Jaka zaś waſza, ſwe zdanie mi dacie;
Mnie myśl ta bierze, by to naſze dzieło
Jako nayprętſzy, ſwoy ſkutek powzięło;
A po tey pracy, kolos wyſtawiły,
Z napiſem; Damy ten ſzaniec zrobiły.

PUŁKOWNIKOWA

Nader potrzebne, ieſt rozporządzenie;
Mundur porzućmy, ma każda odzienie;
Chorągiew biała, my biało chodziemy;
Lecz po dukacie, na kolos złożemy.
Będzie pamiątka tey to naſzey pracy;
Kobiety Polſkie, bywały iunacy.
Trzeba, abyśmy napis taki dały;
Te Bateryę kobiety ſypały.

OBERSZTLEYTNANTOWA

Żywności ſobie z domu nabierzemy,
Męſzczyznom rzeczem, że robić umiemy.

MAJOROWA.

Niezmiernie Mefzczyzn, to będzie dziwiło,
Ze tyle Kobiet w iedno fię zmowiło.
Płeć delikatna, tyle miała pracy
Dzielne kobiety, maią ci Polacy
Powie nie ieden, z Przechodniow y Gości
Mieli Charakter bronić fwey wolności
Ja do tey fkła ki, chętnie fię przyłożę ;
Okopy fkończyć dopomoż nam BOZE.

KAPITANOWA

Frafzka o fkładkę co będziem robiły ,
Ale bez Męfzczyzn, iak my będziem żyły ?
Czyli to w polu, obozem ftaniemy,
Czy też do fiebie, nazad powrociemy,
Po pracy, miły nie byłby fpoczynek,
Możeby którey utkwił w głowie klinek.

GENERAŁOWA

Ja bym y na to, zezwolić nie chciała,
Zebym na polu z Wami nocowała,
Zaciąg Chorągwi tey, nie będzie długi,
To dla Oyczyzny robiemy przyflugi;
Podziemy. kilka godzin odłożemy,
Puki roboty niedokończemy ,
Z roboty wfzyftkie poydziemy do domu,
Jak farny wrócim do fwoiego łomu.

PUŁKOWNIKOWA

Na to fię pifzę, z ażardem y chęcią
To dzieło będzie potomne pamięcią

Ze Damy Polſkie, wolność ſwą kochały
Chcąc ją umocnić, ſwoy ſzańc uſypali,
Frazka o Męża, kiedy wolność miła
Jabym bez nie go przez rok ſię obyła

MAJOROWA

Czyż ſię z Znacznieyſzych będziem dyſtyngwować?
Czy też z Poſpolſtwem za rowną pracować?

GENERAŁOWA

Rowność z Wolnością razem ogłoſzoną
Wſzyſtkie kobiety, poydą w iedno groną
Poſpolſtwo w czwartek, ratowało w bidzie
Niechże y Pani ſzaniec ſypać idzie.

PORUCZNIKOWA

To co czyniemy nie dla właſney chluby,
Ale by wolność ſwey nie miała zguby
Wrowności wſzyſtkim, nam trzeba pracować
Kiedy Tyrannom niechcemy chołdować.

CHORĄZYNA

Bierzmy ſię wſzyſcy do takiego dzieła
By moc Tyrannow, życia nam nie wzieła
Za wolność, wiarę y krew przeliwaymy
Wſzyſtkim Narodom, przykład z ſiebie daymy.
Bardzom ci wdzięczna moia Chorążyną,
Niech męſtwa kobiet, w całym świecie ſłyną,
Łączmy ſię wſpołem iak rodzone ſioſtry,
Bog nieprzyiacioł przytępi grot oſtry,
Jak możem z ſiebie uczyniem przyſługę
Kopmy tak panie, iak ubogie drugie,

Pochwała od Naczelnika dla Dam Warszawskich.

Niewiem, czym mam zawdzieczyć wam ſzacowne Damy
Te w Was gorliwość ckliwa, ktorą poważamy
Wdzięcznym będę dozgonnie. winne czynić dzięki,
Gdy mnie od nieprzyiacioł, Bog uchroni ręki.
Miłe mi ſą aż nadto, te waſzę czynności,
Co ſwą ręką tworzycie, z Oyczyzny miłości
Mile mi ſą te Waſze wſzyſtkie prace, trudy;
Ze pełnicie me prożby, nie z ſerca obłudy;
Radbym za to me ſerce, Wam przyſłać w ofierze,
Zebym uſtnie dziękował, chęć mie bycia bierze,
Ale przy mych obrotach, tylu zatrudnieniach,
Pilne oko mieć muſzę, we wſzyſtkich ſkinieniach.
Coście tylko czynili, to mi donieſioną,
Bogu memu dziękuię, że mam tych Dam groną,
Alboż Bog też Wſzechmocny przyſpieſzy momentu,
Ze moich nieprzyiacioł pokonam do ſzczętu,
Ufam w Bogu mym mocno, że przybęde w prętce,
Trwaycież w tym przedſięwzięciu, w iakim zoſtaiecie,
Ja o mym powodzeniu donioſę w bilecie,
Prościę BOGA o pomoc, ieſt to iego dzieło.
By to, cośmy zaczeli, dobry ſkutek wzięło.